

Maciej Zembaty, Tratwa blues

Słowa: Maciej Zembaty

Muzyka: trad.

Zbuduję sobie tratwę,

I spłynę rzeką w dół.

Zbuduję sobie szałas

Na prerii, pośród ziół.

Ref.: Bo blues jest wtedy,

Kiedy człowiekowi jest źle.

W fotelu na biegunach

Bujałem się nie raz,

Choć ludzie mi mówili,

Że można skrócić kark.

W fotelu na biegunach

Bujałem się nie raz,

Lecz dzisiaj się nie bujam,

Bo dziś bujają nas.

Zabrałem ją na tańce,

Tańczyła z nim nie raz.

Po ślubie przysięgała:

Ten ktoś to był jej brat.

Przedwczoraj na mym polu

Grasował jeden chrząszcz.

Dziś trzy tysiące chrząszczy

Bawełnę zżera mą.

Przedwczoraj w mojej sieci

Grasował jeden śledź.

Dziś trzy tysiące śledzi

Požera moją sieć.

Przedwczoraj na mym polu

Znalazłem ruski hełm.

Dziś trzy tysiące ruskich

Kartofle zżera me.

Przedwczoraj na mej koi

Siedziały druheny trzy.

Dziś trzy tysiące druhen

Po sądach ciąga mnie.

Przedwczoraj w mym namiocie

Grasowały mrówki trzy.

Dziś trzy tysiące mrówek

Dziewczynę zżera mi.

Przedwczoraj na mym łóżku

Chodziły pluskwy dwie.

Dziś trzy tysiące pluskiew

Po dupie gryzie mnie.

Kupimy skrzynkę piwa,

W kajucie będzie mrok.

Zrobimy wszystkim ludziom

Seksowny five o'clock.

Zbudujemy drugą Polskę,

Zbudujemy drugi Świat!

Zbudujemy drugą Polskę...

...Za trzy tysiące lat!